

8. Zaraz na miejscu została  
i z nim więcej nie gadała,  
bo dusza już z Bogiem była  
i z nim więcej nie mówiła.

9. Wy rodzice przykład bierzcie  
a w tych sprawach niewzbraniajcie  
boć się dla was szkoda stanie—  
widzisz ty sam ach mój panie!  
*ze zbioru kł. Giesziusza.*

## 30.

od Ślawiak.



1. Koło dworu topola stojała  
a na niej zuzula (*kukułka*) kowała,  
a pod nią Kasia płakała.
2. Bóg wie gdzie Jasio w drodze  
stoi w mieście na załodze  
a mnie płacz niebodze.
3. Na wysokiej górze kaplica stojała  
i w niej poniewoli Kasieńka ślub brała,  
i żalśnie narzekąla.

4. Wołałabym moja pani matko  
twardym kamieniem być  
wychowałaś mnie tak gładko  
a katesz że starym tyć."

5. „Usiądź ino córko moja za cisowym stołem  
nazwij ino jego córko moja siweńkiem sokołem;  
każę ja ci córko moja odmalować łożę”  
„Moja droga pani matko, ja się nie położę:

6. Niech mi robią zaraz łożę z trojakięgo drewna  
bo ja umrę, bo ja umrę — jestem tego pewna.  
Niech mnie w ziemi pochowają  
a czasem też wspominają.

7. Pani matka córkę w grobie pochowała  
 a Kasia jeszcze z grobu tak się odzywała.  
 o matko moja zabiłaś mnie  
 bo Jasiowi nie dałaś mnie;  
 za zbawienie duszy proście  
 bo na mnie już trawka roście.

Wojcicki P. I. Tom I. str. 132.

### 31. a.

od Serocka (Dzierzenia).



Szła Ka - sia do du - na - ju nóż - ki myć Ja - sio je - chał



na ło - wy prze - stę - pu - je dro - gę nie pu - sz - cze nie - bo - gę prze - stę - pu - je dro - gę



nie pu - sz - cza nie - bo - gę sam na ło - wy nie je - dzie.

1. Szła Kasia do dunaju nóżki myć,  
 Jasio jechał na łowy —  
 przestępuje drogę  
 niepuszcza niebogę —  
 sam na łowy nie jedzie.
2. „Gdzieś to idziesz dziewczyno tak  
 późno  
 będzie ci drótką różną (zblędzisz)  
 przenocuj się u mnie,  
 pójdziesz jutro we-dnie —  
 drótkę pokasę  
 za służkę ci będę  
 oj za służkę ci będę.”
3. „Jakże ja mam z waćpanem nocować  
 nie mam czem kontentować (nagro-  
 dzić)
- liche na mnie szaty  
 nie mam ja zapłaty —  
 jeno sama dla siebie.”
4. „Kiedy nie masz za nocleg zapłaty  
 wygrasz se ze mną w karty;  
 przypatrzę się tobie  
 i twojej ozdobie  
 bo mam serce do ciebie.”
5. „Puśómnie Jasiu, puśó tylko na chwilę  
 niech se nóżki umyję.”  
 Kasia nóżki myła,  
 tak sobie mówiła:  
 „Nieś mnie Jezu Chryste  
 przez te wody czyste  
 przez ten dunaj głęboki.”

6. Kasią wleci w tę wiesłą, w ten dunaj , niedługo to wędką,  
 Jasio się też zadumał. ona-zdrady nic ujdzie.”
- Trudno jej tam bronić,  
 trudno ją ochronić  
 bystra woda w dunaju.
7. „Zakładajcie sieci i te wędy  
 do dziewczyny do owej —  
 zakładajcie prędko
8. I sieci i te wędy zarzucili  
 Kasię na ląd wyrzucili —  
 „Dziękuję ja Bogu  
 ztem powstała z grobu  
 z tak bystrego dunaju.”

## 31 b.

od Ostrótki, Ostrowa (Wysocze, Wąsow).



1. Poszła Kasia po wodę bystra woda w dunaju!”  
 do białego (albo: bystrego) dunaju  
 a Jasiulek za nią,  
 nie dał jej pokoju —  
 bystra woda w dunaju!”
2. „Gdzież to idziesz tak późno  
 będzie ci dróżka różną.  
 Wiem ja te przechody  
 co chodzą dla wody —  
 bystra woda w dunaju!”
3. „Póś mnie Jasiu na chwilę  
 niech ja nóżki umyję.  
 Kasia nóżki myła  
 i tak się modliła:  
 przeprowadź mnie Chryste  
 przez tę wodę czystą —
4. Kasia skoczy na dunaj,  
 Jasiulek się zadumał:  
 a trudność ją gonić,  
 albo jej zabronić,  
 bystra woda w dunaju!”
5. „Załóżcie sidła, wędkę  
 po dziewczynę po ową —  
 zakładajcie prędko  
 nie sidłem to wędką,  
 bo nie ujdzie zdrady mej.”
6. Kasia dunaj przepłynęła  
 i tak sobie mówiła:  
 „dziękuję ja Bogu  
 ztem powstała z grobu,  
 z tak bystrego dunaju!”

## 31. c.

od Kikoła, (Mazowsze, Działyn).





1. Poszła Kasia przez gaj po wodę  
a Jaś jej zastępuje drogę.  
Zastępuje drogę  
nie puszcza niebogę  
sam na łowy nie pójdzie.
2. Gdziesz to idziesz Kasiu tak późno  
jest ci tam drózczenka różną,  
ja cię w tém wspomogę  
drótki dopomogę  
i za służkę ci będę.
3. Niechę ja służków chować  
nie mam ich czem kontentować —  
liche na mnie szaty  
nie mam ja zapłaty  
tylko sama dla siebie.
4. A niechę ja zapłaty  
tylko Kasiu graj w karty;  
przypatrzę się tobie  
i twojej ozdobie  
bo mam serce do ciebie.
5. I ja w karty grać nie umiem  
ani się w nich znać rozumiem  
puść mnie Jasie do domu.
6. Przenocaj się dziewczeczko  
każę usnąć łózczenko —  
pójdziesz jutro sobie  
pokażę ja tobie  
drózczenkę do domu.
7. Którędy ja przyszła tędy i pójde  
wiem ci ja drózczenkę co ja nią wyjde.  
Drózkę wedle kraju  
białnego dunaju  
i różne wychody  
wedle białej wody  
co ja trafię do domu.
8. A ja nocować tu nie będę  
przez tego Jasie obędę (się),  
trzeba się zwinąć  
bo tu przyjdzie zginąć  
już widzę, już widzę.
9. Puść mnie Jasie na chwilę  
pójde nogi umyję —  
będę ja ci miłą  
będę ci wdzięczniejszą  
o mój Jasie kochany.
10. Dziewczyna nogi myła  
i tak sobie mówiła:  
nieś mnie panie Chryste  
przez te wody czyste —  
wynieś z tej bystrej wody.
11. Dziewczyna buchnęła w dunaj  
Jasie nad nią się zadumał —  
przyplnęła do łada  
co duchu się ogląda,  
mówi: chwala Bogu  
com ja wyszła z grobu  
z tak bystrego dunaju.

## 31. a.

od Terunia (Złotorya).



1. Szła Kasia przez gaj do wody  
a Jasek jechał na łowy.

Zastępuję drogę  
niepuszcza niebogę  
sam na łowy nie jedzie.

2. Puść że mnie Jasiu na chwilę  
puść że mnie Jasiu na steczkę —  
umyję ja nóżki

bom się obrudziła,  
umyję w białnej wodzie.

3. Kasia sobie nóżki myła  
i na dunaj się puściła.  
Com ja za noctliwy

com za nieszczęśliwy  
żem cię z rąk puścił.

4. Zakładajcie rybacy sieci na wodę  
na Kasińkę na moje —  
czy siecią czy wędką  
złapię ja cię prędko  
nie ujdiesz mi, nie ujdiesz.

5. Wypłynęła Kusia na kępę  
i tak sobie rzecze:  
chwała tobie Bogu  
żem powstała z grobu  
z tej bystrej wody.

## 31. e.

od Bobrownik, Włocławka.



## 31. r.

od Płocka.

Sza Ka-sia przez gaj do wo - dy Ja - sio je - dzie

na ło - wy prze-stę - pu - je dro - gi nie - puszcza nie - bo - gi

albo  
sam na ło - wy nie je - dzie. — na ło - wy  
nie je - dzie

## 31. g.

od Bieleka w Płockiem.

Sza Ka-sia przez gaj do wo - dy Ja - sio je - dzie na ło - wy

prze-stę - pu - je dro - gi nie - puszcza nie - bo - gi sam na ło - wy nie je - dzie.

albo tak  
prze-stę - pu - je dro - gi nie - puszcza nie - bo - gi.

1. Sza Kasia przez gaj do wody

Jasio jedzie na łowy,

przestępuje drogi

niepuszcza niebogi

sam na łowy nie jedzie.

2. „Gdziez idziesz Kasiu tak późno

będzie ci dróżka różna;

ja cię w tém wspomogę

iść dróżką pomogę

i za sługę ci będę.

3. „Nie mam czem służyć chować

ani czem ich radować;

liche na mnie szaty

nie mam ja zapłaty

tylko sama dla siebie.

4. „Przenocuj u mnie Kasienko

każę posłać łóżenko;

przenocujesz sobie

ja pokażę tobie

dróżeczkę do domu.”

- „Wiem ja te uchody  
koło bystrej wody,  
trafię ja i sama.  
6. Puść mnie Jasieńku na chwilę  
niech sobie nóżki umyję.  
Kasia nóżki myła,  
tak sobie mówiła:  
nieś mnie Jezu Chryste  
przez tę wodę czystą,  
przez ten dunaj szeroki  
przez ten dunaj głęboki.”

6. Wskoczyła Kasia w dunaj  
a Jasio się zadumał:  
ani mnie jej gonić  
ani mnie jej bronić,  
bystra woda uniosła.  
7. „Jednak mi uciec niemożna  
choćbyś była wielmożna  
ja cię złapam prędko  
nie sidłem to wędką —  
tak ty będziesz moja.”

Wojciech P. I. T. I. str. 63.

### 31. h.

od Radzymina (Dąbrowka, Małopole).



### 32.

od Rawy i Skiernewic (Żelazna, Zalesie).



1. Zaszumiała leszczyna  
biała rola plonuje —  
i stoi tam śliczna krakowianka  
białe kwiaty zrywuje.
2. Pan się o niej dowiedział,  
we sto koni przyjechał  
„pojmij pojmij śliczna krakowianko  
choć mnie pana samego.”
3. „Nie mam srebra ni złota  
dy ja biedna sierota;  
pojmij pojmij śliczny królewiczu  
co ci pan Bóg przeznaczył.”
4. Pan się o to rozgniewał  
i do kata list pisał:
5. Krakowianka w zieleni  
kat koło niej w czerwieni:  
pojmij, pojmij śliczna krakowianko  
choć mnie kata samego.”
6. „Kiej nie byłam panową  
nie myślę być katową,  
ścinaj, ścinaj moją białą szyję  
bo ja śmierci nie minię.”
7. Krakowiankę ścinają  
aniołowie wołają:  
nie lękaj się śliczna krakowianko  
bo wstępujesz do raju.”

## 33.

z Górnego Bałajaka.



1. Oławo Oławo,  
ty nasza dziedzino —  
dwoje ślicznych dzieł  
do Turek zajęli.
2. Zajęli braciśka  
zajęli siostrzyczkę —  
miły mocny Boże  
zajęli siostrzyczkę.
3. A braciśka dali  
do ciemnej piwnicy  
a siostrzyczkę dali  
do jasnej świetlicy.
4. Siedem lat tam była  
złotem srebrem szyła,  
a na ośmy roczek  
śnił ci jej się śniczek.
5. Śnił ci jej się śniczek  
że umarł braciśzek,  
śnił ci jej się drugi  
że jeszcze jest żywy.
6. Tak bardzo płakała  
rękami łamała —  
miły mocny Boże  
rękami łamała.



7. „Cóż dziewczyno płaczesz?  
cóż tak lamentujesz —  
miły mocny Boże  
cóż tak lamentujesz?”
8. „Śnił ci mi się śniczek  
że umarł braciszek —  
śnił ci mi się drugi  
że on jeszcze żyje.
9. I dostała klucz  
od ciemnej ciemnicy —  
miły mocny Boże  
od ciemnej ciemnicy.
10. Gdy ciemnicę odewrzyła  
na brata zawołała  
„żywyś bracie żywy  
alboś jest umarły?”
11. „Żywych siostró tywy  
pod kolana zgięty —  
miły mocny Boże  
pod kolana zgięty.
12. W moich białych włosach  
myszy gniazda mają,  
moje czarne oczy  
gady wyjadają.”
13. Wzięła go za rękę  
i precz wędrowała  
od wsiczki do wsiczki  
aż do swojej matuszki.
14. Gdy do matki przyszła  
o nocleg prosiła —  
miły mocny Boże  
o nocleg prosiła.
15. „Małą świetlicę mam  
dla czeladki ja mam,
- idźcie do stodołiska  
na zgniłe snopczyśka.”
16. Gdy do stodoły przyszła  
tak bardzo płakała —  
miły mocny Boże  
matka nas nie poznała.
17. A małe pachole  
bieży ku stodołę,  
ten głos usłyszało  
matce powiedziało.
18. „Moja miła matuchno  
miałoś ja braciszka —  
miałoś ja braciszka  
albo i siostrzyczkę?”
19. „Miałoś dziecię miało  
aleś ich nie znało —  
miły mocny Boże  
aleś ich nie znało.”
20. „A nie są ci to oni  
ci podróżni ludzie —  
miły mocny Boże  
ci podróżni ludzie?”
21. Chnet do stodoły biegała  
rękami łamała —  
miły mocny Boże  
jach was nie poznała.
22. Choćby (gdyby) ja była wie-  
działa  
żeście moje dzieci  
nocowałach by was  
w tej nowej świetlicy —  
miły mocny Boże  
w tej nowej świetlicy.

## 34.

1. Rabują Tatarzy  
w Jazdowieckim zamku;  
nic w nim nie znaleźli  
jak jedno pachole.
2. „W której że to wieży  
gdzie pan z panią leży?”  
„Nie śmiem wam powiadać  
dalby mnie pan ściąć.”
3. „Nie bój się pachole  
weźmiemy cię z sobą  
do tatarskiej ziemi.”  
„A pan z panią leży  
na najwyższej wieży.”
4. Pierwszy raz strzelili  
nie nie urobili —

drugi raz strzelili  
wnet pana zabili —  
trzeci raz strzelili  
panią z sobą wzięli.

5. Jak idą tak idą  
przez łąki zielone  
za mury zczernione.
6. Obejrzy się pani  
na swe smutne mury:  
Mury moje mury  
co oczerniawiacie,  
że pana nie macie.
7. Pana wam zabili  
panią z sobą wzięli  
do wiecznej niewoli  
do tatarskiej ziemi.

Wójcicki P. I. Tom I. str. 85.— Nadto patrz także Tom I. str. 109 i 126—orus  
Tom 2. str. 350.

## 35. a.

od Warszawy (Wilanów).



1. Gdzie odjeżdżasz Jasiu  
Jasiuleczku panie?”  
„Na bankiecik do Warszawy  
Marysiu kochanie.”
2. „Nie jedź że mój Jasiu  
bo cię tam zabiją”  
„Oj pojedę oj pojedę  
mam tam okazyją.”
3. Siadł sobie Jasieńko  
za nowym stolikiem  
ej i pije, ej i pije  
z grzecznym pacholikiem.
4. Jedną szklankę wypił  
a drugą naliwa  
ej i zdrajca pacholicek  
szabelki dobywa.